

Georadar poszuka grodu

Archeolodzy lubelscy planują prześwietlić wzgórze na Kalinowszczyźnie, na którym jest kirkut. Chcą znaleźć ślady grodu sprzed wieków.

Małgorzata Szlachetka

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Ostatnie badania archeologiczne prowadzone były w tym miejscu w latach 70. Obecnie specjaliści, m.in. archeolodzy, chcą wrócić na wzgórze i poprowadzić badania przy użyciu nieinwazyjnych metod. Aby nie zniszczyć macew z żydowskiego cmentarza.

Pierwszym krokiem będzie zdobycie dotacji na badania z ministerstwa kultury. O tym, czy to się uda, dowiemy się wiosną. O grant starają się wspólnie: Ośrodek Brama Grodzka-Teatr

NN, Politechnika Lubelska, firma Archee, Uniwersytet Rzeszowski oraz UMCS.

Jeśli badania dojdą do skutku, pozwolą odpowiedzieć na ważne pytania dotyczące początków osadnictwa w Lublinie. Bo wzgórze, na którym co najmniej od XVI wieku istnieje kirkut, według tradycyjnych przekazów było wcześniej nazywane Grodziskiem, czyli pozostałością po grodzie. - Georadar działa jak rentgen prześwietlający ziemię, ale to nie jedyne, co chcemy zrobić - mówi archeolog Rafał Niedźwiadek, właściciel firmy Archee.

Jaki jest cel? Znaleźć ślady istnienia i lokalizacji wczesnośredniowiecznego grodu.

- Chcielibyśmy stworzyć wirtualny obraz tego wzgórza w 3D, a potem umieścić go w internecie. Kolejnym krokiem jest ba-

danie nowoczesnym wykrywaczem metali. Taki, który nie tylko lokalizuje zabytki, ale też identyfikuje je i to bez konieczności wbijania łopaty w ziemię - opowiada Rafał Niedźwiadek.

Jeśli naukowcom się poszczęści, uda się także odnaleźć ślady przebiegu ziemno-drewnianych wałów grodu sprzed wieków. - Być może także ziemianek, jakie stały na wzgórzu zanim powstał gród - zdradza archeolog.

- Badanie georadarem pozwoli też stworzyć ewidencję i określić lokalizację macew, jakie w tym momencie są pod ziemią - dodaje archeolog dr Marek Florek z Zakładu Archeologii Wczesnośredniowiecznej UMCS.

Pozwolenie na prowadzenie badań na terenie kirkutu będzie musiała dać społeczność żydowska. - Ja osobiście nie mam

nic przeciwko, ale zgodę na prowadzenie takich działań powinien wyrazić przede wszystkim Michael Schudrich, naczelny rabin Polski - zastrzega Szymon Bakalczuk, prezes Fundacji Chrońmy Cmentarze Żydowskie w Lublinie.

Badania georadarem, zlecone przez warszawską gminę żydowską, były już przeprowadzane na kirkucie w 2011 roku. Wówczas chodziło o wytyczenie ścieżek w taki sposób, aby ludzie nie chodzili po kościach zmarłych.

Kirkut razem z Górą Białkowską znajduje się w rejestrze zabytków. Indywidualnie do rejestru są także wpisane pojedyncze macewy. Najstarsza z 1541 r. To pomnik nagrobny talmudysty Jaakowa Kopelmana i najstarsza w Polsce macewa stojąca w miejscu pierwotnego pochówku. ●